

Stefan Moysa

"Damit der Mensch lebe : Ansprachen für Christen von heute", Rudolf Stertenbrink, Regensburg 1970 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/4, 201

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rudolf STERTENBRINK, *Damit der Mensch lebe. Ansprachen für Christen von heute*, Regensburg 1970, Verlag Friedrich Pustet, s. 77.

Człowiek, aby mógł żyć, potrzebuje chleba. To proste stwierdzenie jest myślą przewodnią krótkich przemówień wygłoszonych w dominikańskim kościele św. Krzyża w Kolonii i opublikowanych w tej książce. Gdy bowiem Chrystus mówił, że nie samym chlebem człowiek żyje, nie wykluczał przez to innej oczywistości, że człowiek także potrzebuje chleba, aby żyć. Królestwo Boże rośnie jedynie w tym świecie. Głodnemu człowiekowi nie można głosić Ewangelii, ale trzeba mu dać jedno i drugie: ludzkie warunki życia i chleb słowa Bożego, przy czym chleb nie ma tu znaczenia przynęty, ale należy do naturalnych warunków umożliwiających przyjsie i rozwój Królestwa Bożego na ziemi.

Myśl ta w swoisty sposób powtarza się w przemówieniach zachodnoniemieckiego dominikanina. Odpowiednie warunki zewnętrzne, sposób życia godny pełnego człowieka są naturalnym podkładem umożliwiającym usłyszenie nauki Chrystusa. Tylko przy takim punkcie wyjścia Ewangelia może się okazać jako zharmonizowana z życiem ludzkim, a zarazem zapewniająca jego godność i spełniająca najgłębsze pragnienia i tęsknoty człowieka.

Dlatego rozważania Stertenbrinka wychodzą zawsze z życia codziennego, czy też z rzeczywistości znanych i dostępnych każdemu. Na przykład na pytanie, czy czas jest cenny, odpowiada słowami Tołstoja: „Najważniejszą chwilą życia jest chwila obecna. Najważniejszym człowiekiem w naszym życiu jest zawsze ten, który w tej chwili przed nami stoi. Najważniejszą zaś czynnością jest, abyśmy temu człowiekowi, który właśnie stoi przed nami, uczynili coś dobrego” (s. 10). Jest to najczystsza zasada ewangeliczna wierności w małych rzeczach, która ma usposabiać do spełniania wielkich czynów.

Podobnie inne pytania: czy ludziom zaufać, czy też strzec się przed nimi? czy radzić się innych i słuchać, czy też postępować według własnego zdania? czy szukać towarzystwa ludzi, czy też raczej się z nimi nie poufalić? — otrzymują zróżnicowane odpowiedzi w oparciu o Ewangelię, którą autor zawsze umie przedstawić jako związaną z życiem i naświetlającą ludzkie problemy. Inna kategoria rozważań dotyczy nie osobistego życia chrześcijańskiego, ale ułatwienia go innym: Co powiedzieć parze narzeczeńskiej? Jak jej wyjaśnić istotę miłości? Czy da się ludzi przyprowadzić do Boga groźbą piekła, czy też w podejściu do innych należy naśladować samego Boga, który przystępuje do człowieka w pierwszym rzędzie nie z żądaniami, ale z udzielającą się dobrocią?

Rozważania powyższe są pociągające przede wszystkim przez swoją prostotę. Autor nie stawia sobie za cel budzenie zainteresowania przez kwestionowanie problemów teologicznych, nie stwarza też wizji ułatwionego chrześcijaństwa. Natomiast wprowadza Ewangelię w samo serce życia ludzkiego. Jest to jedynie skuteczny sposób, by była ona usłyszana przez ludzi współczesnych.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Josef Andreas JUNGSMANN, *Messe im Gottesvolk, Ein nachkonziliärer Durchblick durch Missarum Sollemnia*, Freiburg-Basel-Wien 1970, Herder, s. 125.

Każdy interesujący się liturgią zna dzieło Jungmanna *Missarum Sollemnia*, w którym autor na podstawie głębokich i rozległych studiów przedstawia obrzędy Mszy św. w ich genetycznym rozwoju. Dzieło, które doczekało się tłumaczenia na kilka języków oraz wielu wydań, w sposób decydujący wpłynęło na reformę liturgiczną przeprowadzoną przez II Sobór Watykański. Trzon obecnej książki, to znaczy jej druga część, stanowi jakby podsumowanie poprzednich poszukiwań i równocześnie wykazuje, w jaki spo-